

Wiktor Hahn

Tłómaczenie niemieckie "Genesis z Ducha"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 8/1/4, 197-201

1909

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Patrzą wszyscy, mieszczenie i husarze, patrzy ksiądz Prowincyał, który z klasztoru przybiegł z wiatykiem, patrzy Strażnikowa, nieruchoma jak posąg.

Złota Czaszka dłonią w rycerską rękawicę odzianą w piersi bić się zaczyna.

„Za grzech mój wielki, za grzech pychy, krzyż ten, Panie, kornie przyjmę. Pochwalone niech będzie imię Twoje i wola Twoja święta niech się stanie“.

Milczenie. Chorągwie szumią z wiatrem i szumią lipy.

„Pochować mi razem te dzieci“.

A ksiądz Prowincyał odmawia Anioł Pański.

„Otwórz im Boże, niebo swoje“.

Otworzy to niebo Bóg. Za pięknych było tych dwoje młodych na ludzką, biedną miłość.

Do opartego na mieczu Strażnika zbliża się husarz potężny, dłoń na ramieniu mu kładzie.

„Chyli przed tobą skroń Jeremiasz ksiązę Wiśniowiecki. Po łanach ojczyzny jeszcze krążą najezdne zbiry. Nie czas na zapamiętywanie się w boleści“.

„Spokojny dom“ spłonął od pioruna, choć „broniła go wiara i czystość“. Ale „rozpaczy uchroni się człowiek“, gdy myśl weźmie ku obronie, że jest kością z kości i krwią z krwi Ojczyzny.

Oto w krótkim zarysie projekt uzupełnienia posagowego fragmentu „Złotej Czaszki“. Powtarzam, szczęśliwy będę, jeśli kiedyś projekt ten przyda się polskiemu poecie, któryby, w tym cudnym „szczętku dramatu“ zakochany, ośmielił się go dokończyć.

W krakowskim i lwowskim teatrze grano „Złotą Czaszkę“ z uzupełnieniem w kształcie żywego obrazu: Przed dworkiem stoi rota pancerna i leżą zwłoki Strażnika na marach. Pomysł sceniczny wdzięczny (autorem jego, zdaje mi się, Józef Kotarbiński) ale, mojem zdaniem, nietrafny.

Juliusz German.

Tłómaczenie niemieckie „Genesis z Ducha“.

W czasopiśmie niemieckim *Lotusblüthen*, wydawanem przed kilku laty w Lipsku¹⁾ pod redakcją Franciszka Hartmanna, pojawiło się w r. 1897. tłómaczenie niemieckie *Genesis z Ducha* Juliusza Słowackiego p. t. *Genesis aus dem Geiste, ein Gebet. Von Julius Słowacki* (Jahrgang 1897. II. Semester Heft LXI i LXII. str. 663—702 i s. 761—784.) O tłómaczeniu tem wspomniał Eugeniusz Henryk

¹⁾ Pełny tytuł tego czasopisma brzmi: *Lotusblüthen. Ein monatlich erscheinendes Journal enthaltend Originalartikel und ausge-*

Schmitt w książce p. t. *Die Gnosis*, podając fałszywe imię poety, niezbyt trafnie też określając charakter utworu ¹⁾.

Na podstawie Schmitta wymieniają to tłumaczenie także Jan G. Pawlikowski w Pamiętniku literackim i Stanisław Schneider (tamże); obaj jednak nie znali go. Ze względu na niezwykle rzadkość wydawnictwa, podaję krótką wiadomość o tłumaczeniu tem, które z trudnością po dłuższych dopiero staraniach udało mi się wydstać.

Przekład, który tłumacz poprzedził krótką notatką objaśniającą ²⁾, odznacza się niezwykle wiernością i dokładnością; głębokie wniknięcie w treść utworu i opanowanie jej w zupełności stanowią dalsze zalety tłumaczenia, poprawny w końcu język tłumaczenia podnosi jeszcze jego wartość; bez przesady też można powiedzieć, że tłumaczenie może dać czytelnikowi niemieckiemu należyte wyobrażenie o oryginale. Przy czytaniu mimowoli nasunęła mi się myśl, że tłumaczenia dokonał Polak, gdyż trudno było przypuszczać podobnie dokładną znajomość języka polskiego u Niemca. Przypuszczenie moje potwierdził redaktor czasopisma F. Hartmann, który zapytany w tej sprawie oznajmił mi, że tłumaczenie otrzymał od p. Stanisława Siedleckiego w Krakowie. Bliższych szczegółów udzielił mi już sam p. Siedlecki; w liście pisanym bowiem do mnie doniósł mi, że zwrócił uwagę Hartmanna na *Genesis* z Ducha, jako utwór zbliżony treścią do poglądów, ogłoszonych w *Lotusblüthen*. Wobec gotowości Hartmanna pomieszczenia tłumaczenia *Genesis*, uprosił p. Siedlecki ś. p. prof. dr. Jana Bystronia, aby dokonał tło-

wählte Übersetzungen aus der orientalischen Litteratur in Bezug auf die Grundlage der Religionen des Ostens und der Theosophie. Herausgegeben von Franz Hartmann, M. D. Mitglied der Theos. Gesellschaft in Amerika. Leipzig, Verlag von Wilhelm Friedrich.

¹⁾ Die Grundlagen der Weltanschauung einer edleren Kultur. II. Band. Die Gnosis des Mittelalters und der Neuzeit. Jena 1907. s. 387: „Den halbnaturalistisch theosophischen Pantheismus der Moderne repräsentirt der polnische Dichter Henrik (!) Slowacki in seiner Dichtung „die Genesis aus dem Geiste“ (Deutsch in den Lotosblüthen Leipzig 1897 II).

²⁾ Przytaczam ją w całości: Aus dem Polnischen übersetzt Julius Slowacki (spr. Suowatzki, dreisilbig, mit dem Accent auf der vorletzten) war einer der drei grössten polnischen Dichter des 19. Jahrh. (1809—1849). Die anderen zwei sind Mickiewicz und Krasiński. Seit dem Jahre 1842 stand er unter dem Einflusse des bekannten polnischen Mystikers A. Towiański. Die Zeit der Abfassung der Genesis lässt sich genau nicht bestimmen — jedenfalls entstand sie zwischen 1843 und 1847. Aus dem Nachlasse des Dichters erst 1871 erschienen. Es fand sich auch unter seinen Papieren eine Notiz mit der Hand eines seiner innigsten Freunde, des späteren Erzbischofs Feliński, geschrieben, dass der Dichter seine Genesis für sein wichtigstes Werk erklärt hatte.

maczenia. Bystron podjął się chętnie tej pracy, na podstawie wydania lwowskiego z r. 1884, ale złożony chorobą doprowadził przekład tylko do połowy (p. Siedlecki nie może już dziś dokładnie oznaczyć miejsca, gdzie się kończy tłumaczenie Bystronia). Dokończył tłumaczenia inny autor, również Polak, uproszony też przez p. Siedleckiego, do wyjawienia jednak jego nazwiska nie mam upoważnienia.

W jednym tylko miejscu tłumaczenia jest opuszczony dłuższy ustęp, t. j. na s. 766, w którym brak wierszy 423—501 (w wydaniu lwowskim 1909) od słów: „Jakoż dwa te kolory atmosferyczne“ do słów: „dorastającym do synostwa Bożego dzieciom wyjaśniasz i pokazujesz“; opuszczenia tego nie można kłaść na karb tłumaczy, gdyż tłumaczenie nie miało tej luki: trudno wyjaśnić, czy winę ponosi drukarz, czy redaktor, który postąpił sobie w podobny sposób dowolnie przy str. 696, gdzie przeniósł do uwagi całe miejsce z tekstu.

Dla poparcia poprzednich mych słów o dokładności tłumaczenia przytaczam dwa wyjątki: pierwszy ustęp odpowiadający ww. 299—317:

„Du, o Gott weiss es, dass ich es nicht unternommen habe der Natur Bildungen zu beschreiben. Das wird nämlich die Aufgabe ganzer Jahrhunderte sein die Frage zu lösen, welche Wege der schöpferische Geist wandelt, welche Opfer er dir brachte, was er gewann, was er verlor und was er wieder gewann. Diese Kette ist vorläufig ein Geheimnis; und entsetzen würde sich der menschliche Geist, o Herr, wenn Du ihm urplötzlich und auf einmal seine ganze Geschichte enthüllen und offenbaren würdest; Du müsstest ihn wie ein Kind an der Hand halten, wenn Du ihm plötzlich zu seinen Füßen einen so furchtbaren Abgrund des Wissens auftun und seine Augen mit solchen Blitzen Deiner Wahrheit blenden würdest.

Ich irrender und in dem Gedanken an Dich versunkener Mensch habe mich kaum in wenigen Ahnungen der Wahrheit zu erfreuen vermocht, indem ich die um mich befindlichen Bildungen überblickte; öfters ein Grasblatt oder ein auf dem Zaun zwitscherndes Vöglein... Aber mit welcher Freude, o Herr, wurde ich gewahr, dass sich mir jedes Ding gleichsam aus einer Idee vor des Geistes Schöpferkraft entwickelte, Du weisst es, der Du den Geist auf meinem Munde festbanntest und der Du mir gestattetest, noch einige Tage zu leben mit diesem ununterbrochenen Gespräch, mit der Natur Geheimnissen beschäftigt.“ (s. 700—701).

Jako drugie miejsce przytaczam jeszcze ostatni ustęp dziełka (ww. 777—783):

„Vater Gott... nach dem Zeugnisse Christi noch von niemandem auf Erden gesehen, der Du jetzt durch das blutige und gequälte

Gewimmel der genetischen Gestalten und mit einem für die Form finsternen — aber für die Geister und für meinen Geist gnädigen und gerechten und daher helleren und gleichsam genäherten Antlitze blickest: bewirke, dass dieser einzige Weg des Aufhellens und Erleuchtens, der Weg der Liebe und der Einsicht, immer mächtiger strahle mit den Sonnen des Wissens... auf dass er Dein erlesenes Volk, das jetzt den schmerzlichen Weg wandelt, in das Reich Gottes hinaufführe“ (s. 784).

Nieliczne tylko opuszczenia¹⁾, dodatki lub zmiany²⁾ tłumaczy³⁾ nie zmieniają w niczem głównych myśli dziełka.

¹⁾ Do opuszczeń należą: s. 682. wyrazy: w słowie (w. 6), s. 685. wyższe (w. 59), s. 686. może (w. 86), s. 687. a (w. 91), s. 689. wiedział (w. 127), i (w. 136), s. 690. pierwsze (w. 149), s. 691. nieraz (w. 167), s. 695 rozszczepione (w. 222), s. 696. w jakich ją widział Jan Święty (w. 242 n), s. 698. wypracowanych (w. 271), s. 764 Panie (w. 389), zjadła (w. 390), s. 768 niby (w. 530), s. 772. same (w. 587), s. 777 mówię (w. 677).

²⁾ Dodane są wyrazy w następujących miejscach: s. 682 po wyrazie: kształtów: für uns (w. 9.), s. 690 erste do wyrazu Gebilde (w. 149), s. 695. po wrzosach: der Vorwelt (w. 215), s. 700. po gdybyś: urplötzlich (w. 304), s. 761. po słowie: w którym: sichtbar ist, dass (w. 340.), s. 769. po w. jenen (w. 544.), s. 770. po słowie: przedmowa: der Menschen (w. 547).

³⁾ Ze zmian zauważyłem s. 684. z. kręgowi: Geist (w. 45), s. 685. z. w skałach: im Felsen (w. 60.), z. tęczami: von dem Glanze (w. 62.), z. z żywych: aus Lebendem (w. 68.), s. 690. z. roślinopłazy: Phytozooen (w. 138), s. 699. z. Lamantyny: die Syrenen (w. 277.), hervorzuzaubern z. wytrysnąć (w. 284.), s. 702. z. następnej: künftigen (w. 325.), s. 762. z. zupełniejszego: vollkommen (w. 351.), s. 767. z. doskonalszym: vollkommenen (w. 503), z. widziałem: ich seh (w. 510), s. 768. z. wysłuchasz: erhörst (w. 522.), z. pozwolisz: erlaubst (w. 522), z. rzemieślnictwo: Wirken und Schaffen (w. 527.), s. 769. z. błędnego „czyhają“ w wydaniu z r. 1892 i 1884: Trocknen früher aus (w. 534, tak też ma rękopis „wysychają“); s. 770. z. petrodaktylu zmienione na jedynie słuszne: Pterodaktylus (mylna forma petrodaktylu jest też w Dziełach X. 581.); s. 773. z. bliskiem siebie: in seiner Nähe (w. 598.), s. 776. z. niby udając otoczenie tronu Twojego przez tęczowe anioły: wolniej: gleichsam eine aus Engeln gebildete in Regenbogenfarben prangende Umgebung Deines Thrones (w. 649.), s. 777. z. w innych księgach: in einem anderen Buche (w. 671.), s. 780. z. przemiańca: Verwandter (w. 716.), s. 781. z. żeglarzom: den Schiffen (w. 726).

Pod tekstem umieścili tłumacze kilka uwag objaśniających, które podaję w nocie, ze względu, że tłumaczenie to tak jest rzadkie¹⁾.

Dr. Wiktor Hahn.

¹⁾ Do w. 12.: Hierdurch wurde die Möglichkeit der geistigen Individualisierung und Entwicklung gegeben, und die Entwicklung soll fortgehen, bis dass das Individuum mit dem göttlichen Geiste in völlige Übereinstimmung gekommen und dadurch Eins mit demselben geworden ist (s. 682).

Do w. 31.: Bewusstsein, Kraft und Stoff (s. 683).

Do w. 34.: Ein „Elementargeist“ (s. 683).

Do w. 175.: Die Sehkraft erschuf das Auge. Siehe Sankarachaya, „Tattwa Budha“ s. 17 (s. 692).

Do w. 195.: Es versteht sich von selbst, dass Gott, als das Absolute betrachtet, keine Eigenschaften haben kann, die sich auf irgend etwas ausser ihm selbst beziehen, da ja ausser ihm selbst nichts vorhanden ist; aber sobald seine Offenbarung ins Dasein tritt, erscheint seine Güte für alles, da der Weg der Evolution, wenn auch durch Leiden, zur Vollkommenheit, durch Unwissenheit und den daraus entspringenden Übeln zum absolut Guten, zur wahren Erkenntniss führt (s. 693).

Do w. 243.: Zwölf Tugenden. Vergleiche, „Offenbarung Johannis“ (s. 696).

Do w. 249.: Jedes Wesen, der Mensch nicht ausgenommen, ist in seinem Innersten ein Mittelpunkt einer formenbildenden und deshalb göttlichen und intelligenten Kraft (s. 697).

Do w. 252.: Dies ist die Lehre der Reinkarnation (s. 697).

Do w. 375.: Die „Arche“ ist das Symbol der Natur. „Noah“ der neue Mensch des neuen Geschlechts. „Secret Doctrine“ V. I; p. 478 (s. 763).

Do w. 377.: Die persönliche zeugende Gottheit in der Natur ist die Summe aller Intelligenzen im Weltall; der Wille Gottes ist die von der göttlichen Weisheit erleuchtete freie geistige Offenbarungskraft. Wäre die ganze Natur vom göttlichen Geiste durchdrungen, so wäre auch der Widerstand der Materie überwunden, und alle Geschöpfe in der Natur vollkommen (s. 763).

Do w. 379.: D. h. Wenn Wille und Erkenntniss des Menschen göttlich geworden sind und der ganze Mensch zum Ebenbild Gottes geworden ist (s. 764).

Do w. 411.: Eine neue Gedankenwelt, aus der eine neue Schöpfung entstand (s. 766).